

To deflacja przyniosła sukces Hitlera

OBSERWUJE I PREZENTUJE RAFAŁ WOŚ

W niemieckiej (i nie tylko) narracji na temat historii gospodarczej powraca przekonanie, że Hitler wziął się z traumatycznego doświadczenia hiperinflacji, która nawiedziła Republikę Weimarską w latach 20. XX w. Ale to mit, który warto obalić.

Robią to w swojej najnowszej pracy ekonomiści Gregori Galofre-Vila, Christopher Meissner, Martin McKee i David Stuckler. Pokazują oni, że bezpośredni wpływ na szybki i spektakularny sukces wyborczy partii faszystowskiej miała fatalna polityka ekonomiczna kanclerza Heinricha Bruninga z Partii Centrum z lat 1930–1932. To właśnie ona sprawiła, że NSDAP z 2 proc. poparcia w roku 1928 skoczyło w przedterminowych wyborach roku 1932 do 38 proc.

Na czym polegała owa feralna Bruningowska „terapia szokowa”? Centrowy kanclerz postawił sobie wówczas za cel zrównoważenie wydatków fiskalnych państwa. Robił to – po pierwsze – z pominięciem parlamentu i jakiegokolwiek debaty publicznej, rządząc za pomocą „nadzwyczajnych dekretów”. Po drugie zaś jego polityka była silnie deflacyjna. Polegała na jednoczesnym cięciu wydatków społecznych oraz podwyższaniu podatków. Historycy na podstawie dostępnych dokumentów przypominają, że ważną częścią planu Bruninga było uzyskanie złagodzenia reparacji splanowanych przez Niemcy od I wojny światowej. Warto przypomnieć, że zgodnie z porozumieniem z 1929 r. (czyli tzw. planem Younga) Berlin miał płacić swoje zobowiązania do roku... 1988.

I plan Bruninga nawet wypalił! W latach 1931–1932 wierzyciele zgodzili się najpierw na zawieszenie, a potem skreślenie niemieckiego długu wojennego. Cóż jednak z tego, skoro po drodze kanclerz zdołał dosłownie zagłodzić sporą część swojego społeczeństwa, a w efekcie deflacyjnej polityki miliony Niemców znalazły się w ekonomicznym potrzasku. Resztę historii znamy. Odbyły się wybory (a nawet seria wyborów), w wyniku których do władzy doszli naziści. I nie dali sobie już tej władzy odebrać – aż do totalnej klęski wojennej w roku 1945.

We wspomnianej pracy ekonomiści nie pozostawiają wątpliwości, że związek jest bezpośredni i oczywisty. Przebadali bowiem preferencje wyborcze (z lat 1930, 1932 i 1933) z uwzględnieniem poszczególnych okręgów. Następnie sprawdzili wpływ polityki Bruninga na sytuację ekonomiczną (bezrobocie, płace, produkcja) w tych samych regionach. Wszędzie, gdzie efekty deflacyjnej polityki kanclerza były najbardziej antyspołeczne, wygrywała opozycyjna NSDAP.

Ktoś może oczywiście powiedzieć, że to żadna nowość. Otóż dla Niemców owszem, tak! U naszych zachodnich sąsiadów dominuje bowiem od lat narracja, w myśl której za oszałamiający sukces partii nazistowskiej winę ponosi... doświadczenie hiperinflacji z pierwszej połowy lat 20. Chyba najbardziej wpływowym niemieckim ekonomistą (o silnym liberalnym nachyleniu) Hans Werner Sinn jest zwolennikiem takiej właśnie tezy i powtarza ją przy każdej możliwej okazji. Spragnionych szczegółów odsyłam np. do „wykładu gwiazdkowego” wygłoszonego przez Sinna w grudniu 2020 r. – rzecz wisi w całości na YouTubie i można sobie posłuchać. I nie jest to wcale błaży spór o historię. Skojarzenie „inflacja = hiperinflacja = Hitler = wiadomo co” do dziś bardzo mocno wpływa na realną politykę ekonomiczną Niemiec jako europejskiego mocarstwa. Sprawiając, że zawsze bliżej im do polityki deflacyjnej à la Bruning (vide kryzys w strefie euro w latach 2011–2015) niż do ekonomicznej alternatywy ze szkoły keynesowskiej, które dopuszczają traktowanie inflacji jako wentylu bezpieczeństwa chroniącego przed społecznym kataklizmem. Niemcy nie chcą tego robić, bo według nich to inflacja jest kataklizmem. A uważają tak właśnie z powodu błędnego podejścia do lekcji lat 1930–1932. ©@

Szkoła keynesowska dopuszcza traktowanie inflacji jako wentylu bezpieczeństwa przed społecznym kataklizmem. Niemcy nie chcą tego robić, bo według nich to inflacja jest kataklizmem



Autor
Rafał Woś

Poprzedni artykuł
Idealny na półkę

Następny artykuł
Płace w oświacie. O problemach przypomni
COVID-19



TELEFON: 22 761 31 27

EMAIL: edgp@gazetaprawna.pl

ADRES: ul. Okopowa 58/72, Warszawa

NA SKRÓTY

STRONA GŁÓWNA

CZYTAJ E-WYDANIE

PRENUMERATA

BIBLIOTEKA WYDAŃ

STREFA EKSPERTA

JAK TO DZIAŁA

REGULAMIN

OCHRONA PRYWATNOŚCI

TYGODNIKI DLA PRENUMERATORÓW

PODATKI I KSIĘGOWOŚĆ

RACHUNKOWOŚĆ I AUDYT

PRAWNIK

FIRMA I PRAWO

SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

KADRY I PŁACE

UBEZPIECZENIA I ŚWIADCZENIA

TYGODNIK GAZETA PRAWNA

NASZE SERWISY: Gazeta Prawna.pl | Forsal.pl | Dziennik.pl | Zapis na newslettery

NASI PARTNERZY: Infor PL S.A. | Infor IT